



**Z Fabloku wyjechała
przedostatnia
lokomotywa – STR. 1 i 2**

**Jeszcze w tym roku
powstanie w mieście
lodowisko – STR. 3**

**OSP w Luszuwiczach
świętowała swe
stulecie – STR. 4**





24 września tuż po godz. 10.00 z Fabloku wyjechała przedostatnia remontowana tu lokomotywa

fol. *Lukasz Michalik*

Przedostatnia lokomotywa

Produkcja w najstarszej fabryce lokomotyw w Polsce dobiega końca. 24 września wyjechała z Fabloku przedostatnia lokomotywa.

Ważyla 40 ton, a jej załadunek na przyczepę trwał dwie godziny i wymagał użycia dwóch 50-tonowych suwnic. Lokomotywa model 401 da, bo o niej właśnie mowa, była jedną z ostatnich, która wyjechała z Fabloku, po przejściu tu kapitalnego remontu. Przy jej remoncie pracowało około 10 osób – ślusarze, elektrycy, ryma-

rze, lakiernicy, mechanicy. We wtorek odjechała do huty Aluminium w Koninie. Ponad 300 kilometrów przemierzała na specjalnym pojeździe. Nie jest to bowiem lokomotywa przystosowana do jazdy po torach zewnętrznych. Do pomocy przy rozładunku lokomotywy w Koninie oddelegowano z Chrzanowa dwóch pracowników. Tam do ściągnięcia jej z pojazdu użyto już nie suwnic, lecz 100-tonowego dźwigu.

Produkcja w najstarszej fabryce lokomotyw w Polsce dobiega końca. Za 3, 4 tygodnie wyjedzie

z Chrzanowa ostatnia lokomotywa – model 6d. Pojedzie do Puław. Tym samym zakończą się ostatnie zlecenia Fabloku, przy których obecnie pracuje, zatrudnionych na umowy zlecenia, kilkadziesiąt osób z dawnej załogi. Pracownicy mają nadzieję, że to jednak nie definitywny koniec produkcji, a hale nie będą długo stały puste. Wszyscy czekają na nowego inwestora dla Fabloku. Umowa z nim prawdopodobnie zostanie podpisana w pierwszej dekadzie października

(af)

Jeszcze w tym roku Netto w Chrzanowie

Jeszcze w tym roku w tzw. starej części Chrzanowa powinien zostać otwarty nowy supermarket. Prace budowlane już ruszyły

Sklep ma powstać u zbiegu alei Henryka i ulicy Siennej. Przez lata były tu ogródki działkowe. Z czasem stały się nieco zaniedbane. W tej sytuacji właściciel terenu – gmina, zdecydowała o zmianie przeznaczenia działki. Wypowiedziano umowy najmu, teren uporządkowano i wystawiono na sprzedaż.

Plan zagospodarowania przewidywał możliwość ulokowania tu obiektu handlowo-usługowego i tak się stało. Na działce ma powstać supermarket sieci Netto. Prace budowlane już ruszyły. Mają się zakończyć jeszcze w tym roku. Z informacji, jakie otrzymaliśmy z biura prasowego tej sieci wynika, że otwarcie Netto planowane jest na grudzień tego roku.

Sklep ma mieć 750 metrów kwadratowych powierzchni handlowej. Powstanie przy nim parking na 50 miejsc postojowych. Ponadto poza halą sprzedaży w Netto usytuowane będą trzy stoiska poddierzawców – mięsne, piekarnia i kiosk z prasą. Nowy sklep to także nowe miejsca pracy. Załogi w tej sieci są z reguły 12-osobowe, podobnie ma być w tym przypadku. Dodajmy,



Sklep Netto powstanie w tzw. starej części miasta

fol. *Konrad Wichner*

że w ramach tej sieci w całej Polsce powstało już blisko 300 sklepów.

Większość na Pomorzu i w zachodniej Polsce. Netto stanowi część jednej z duńskich sieci handlowych. W swojej ofercie ma artykuły spożywcze, chemi i kosmetyki. (SOL)

Ukradli 800 kg kabli z osadnika

Przez kilka miesięcy dwaj bezrobotni chrzanowianie zarabiali na życie, kradnąc kable energetyczne z osadnika. W skupach złomu zdołali upłynnić około 800 kilogramów złomu.

Nielegalny proceder dwaj chrzanowianie w wieku 33 i 50 lat zaczęli uprawiać z początkiem tego roku. Kable energetyczne, które kradli z osadnika po byłych Zakładach Górniczych „Trzebieonka”, opalali, a uzyskany złom kolorowy – miedź i aluminium – sprzedawali w różnych punktach skupu złomu w okolicy.

Mężczyźni wpadli z końcem czerwca. Na ulicy Śląskiej w Chrzanowie zatrzymali ich policjanci. Chrzanowianie taszczyli w reklamówkach prawie 12 kilogramów miedzi. Jeszcze nie zdążyli sprzedać jej w skupie złomu. Policja nie poprzestała tylko na przesłuchaniu dwóch chrzanowian, ale również odwiedziła skupy złomu w powiecie chrzanowskim. Wtedy okazało się, że dwa bezrobotni mężczyźni zdołali upłynnić w skupach ok. 800 kg złomu pochodzącego z kradzieży na kwotę rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Sprawcom przedstawiono 64 zarzuty kradzieży kabli energetycznych. Prokuratura już skierowała akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Chrzanowie. (af)

Lodowisko na świętego Mikołaja

26 września podpisano umowę z wykonawcą chrzanowskiego lodowiska. Obiekt powstanie przy ul. Wyszyńskiego. Ma być otwarty 6 grudnia tego roku.

Przetarg na wykonanie lodowiska wygrała firma Hefal z Wodzisławia Śląskiego, która ma już doświadczenie w tego typu pracach.

– Wykonywaliśmy lodowiska na Śląsku i w Małopolsce, na przykład w Krzeszowicach. Modernizowaliśmy też halę Cracovii, czyli lodowisko typowo hokejowe – tłumaczył Jarosław Puzoń, wiceprezes firmy Hefal.

Firma specjalizuje się w projektowaniu i budowie sztucznych lodowisk. Obecnie ma blisko 50-procentowe udziały w rynku wszystkich budowanych w Polsce lodowisk sztucznych. Jest więc szansa, że tej doświadczonej firmie uda się zdążyć z budową w terminie.

Prace potrwać dwa lata. W tym roku wykonana zostanie jedynie część prac budowlanych związanych z zapleczem obiektu, za to samo lodowisko ma być udostępnione mieszkańcom. Jego otwarcie planowane jest na 6 grudnia tego roku. Lodowisko co roku rozkładane będzie na boiskach przy Zespole Szkół nr 2 w Chrzanowie przy ul. Wyszyńskiego.

Po sezonie elementy potrzebne do wylania tafli lodowiska będą składane, a boisko znów zacznie pełnić pierwotną funkcję. Cała inwestycja ma się składać z lodowiska i zaplecza. Powstaną



Na potrzeby lodowiska w Chrzanowie planuje się zakupić 200 par łyżew

pomieszczenia gospodarcze i administracyjne, ale także minibar, kawiarnia, przebieralnia czy wypożyczalnia łyżew. W planach jest zakup 200 par łyżew.

Lodowisko będzie oświetlone i nagłośnione. Koszty realizacji tej inwestycji poniosą po połowie starostwo i gmina Chrzanów.

Zgodnie z umową gmina Chrzanów będzie partycypowała w kosztach budowy lodowiska, a następnie zapłaci w przypadku awarii lub poważ-

niejszej inwestycji. Natomiast koszty funkcjonowania obiektu sfinansuje powiat. On też zajmie się administrowaniem poprzez Zarząd Obiektów Powiatowych w Chrzanowie. Pracownicy spółki zajmują się teraz oszacowaniem kosztów funkcjonowania obiektu i ustaleniem cen biletów wstępu oraz godzin otwarcia lodowiska. Te dane poznamy zapewne jeszcze przed otwarciem lodowiska w grudniu.

(sol)

Stawka znana

Na wrześniowym spotkaniu z kupcami oficjalnie podano proponowaną stawkę czynszu za metr kwadratowy na projektowanym nowym targowisku.

Przypomnijmy: jeśli gminie uda się zdobyć fundusze unijne, miejskie targowisko zmieni adres. Znajdzie się bowiem objętym czwartym etapem rewitalizacji miasta kwartale między ulicami Krakowską i 29 Listopada. Jak podała podczas spotkania Maria Góra, dyrektor Miejskiego Zarządu Zasobów Komunalnych w Chrzanowie, proponowana stawka wyniesie 12 zł netto za metr kwadratowy lokalu handlowego. To znacznie mniej od obecnej – 27 zł od metra kwadratowego, którą uiszczają handlowcy na placu przy I. Kusocińskiego. Stawka musi być ustalona dla celów projektowych – i co ważne – pozostanie stała przez 5 lat.

Podczas spotkania jeszcze raz potwierdzono informację, że dla każdego ze 100 zainteresowanych kupców z obecnego targowiska znajdzie się punkt handlowy w nowym miejscu. Lokale, o powierzchni 10, 20, 30 40 i 50 metrów kwadratowych, będą miały dostęp do wody i centralnego ogrzewania.

Rewitalizacja tego terenu stanowi dla gminy priorytetową inwestycję na najbliższe lata. Pomysł budowy targowiska znajduje się na liście inwestycji typowanych do przyznania pieniędzy unijnych. Na razie jednak marszałek województwa jeszcze nie ogłosił naboru. Jeśli zamiary chrzanowskich władz się powiodą, nowe targowisko może zacząć działać w 2017 roku. (af)

BOISKO PRZY GIMNAZJUM NR 1 W PRZYSZŁYM ROKU

Jedna z największych inwestycji planowanych na ten rok w chrzanowskich szkołach na razie nie dojdzie do skutku. Opóźnia się budowa boisk przy Publicznym Gimnazjum nr 1 w Chrzanowie.

Gmina chciała zrealizować inwestycję, ale nie znalazł się chętny na wykonanie prac – tak można podsumować historię budowy kompleksu boisk przy gimnazjum nr 1 w Chrzanowie.

Inwestycja była planowana od kilku miesięcy. W miejsce przestarzałych boisk szkolnych miał powstać nowoczesny kompleks sportowy o wartości 250 tysięcy złotych. Na ten cel gmina przeznaczyła środki z tzw. korkowego. Niestety okazało się, że chęci i pieniądze nie wystarczą. Mimo rozsyłania ofert do różnych form zajmujących się takimi pracami dwa przetargi na to zadanie pozostały nierozstrzygnięte. W tej sytuacji zdecydowano o przesunięciu inwestycji na przyszły

rok. Jak pociesza wiceburmistrz Robert Maciaszek, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Odsunięcie realizacji tej budowy w czasie spowoduje bowiem zwiększenie puli pieniędzy na tę inwestycję.

W tym roku też można się spodziewać nadwyżki z tzw. korkowego. Gmina chce ją przeznaczyć na to zadanie i dzięki temu boiska będą miały tzw. bezpieczną nawierzchnię.

Przetarg na remont boisk ma być ogłoszony z początkiem przyszłego roku. Jeszcze w tym roku gmina chce zrobić projekt do tej inwestycji. W planach jest zbudowanie tam boiska do koszyków, piłki ręcznej i nożnej oraz boiska do siatkówki. Boisko ma też powstać przy Zespole Szkół w Plazie. Tam także przewiduje się położenie bezpiecznej nawierzchni. Oprócz tego obiekt otoczony będzie specjalną konstrukcją zapobiegającą wypadaniu piłki.

(sol)

**Kronika Chrzanowska pismo lokalne
CZŁONEK POLSKIEGO STOWARZYSZENIA PRASY LOKALNEJ
Redaktor naczelny: Antoni Dobrowolski (redaktor naczelny),
Agnieszka Filipowicz, Agnieszka Sierocińska, Tomasz Wójcik
Adres redakcji: ul. Broniewskiego 4 (MOKSiR), pok. nr 15, tel. 32 623 30 86 wew. 36
Wydawca: MOKSiR Chrzanów, ul. Broniewskiego 4,**

Strażacy świętowali stulecie

LUSZOWICE

Przy dźwiękach orkiestry strażackiej i udziale zaproszonych gości oraz mieszkańców druhowie z Ochotniczej straży Pożarnej w Luszwicach świętowali setne urodziny swojej jednostki.

Była to okazja do przypomnienia historii tu-tejszej straży, ale także uhonorowania tych, którzy służą w jej szeregach. Najpierw doceniono całą jednostkę. Sztandar OSP w Luszwicach został odznaczony złotym znakiem Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Potem wręczono odznaczenia zasłużonym członkom i działaczom OSP Luszwice. Na szczęście nie brakuje tych, którzy chcą się angażować w tą działalność i poświęcają temu czas i serce.

Luszwicka jednostka jest w dobrej kondycji, zwłaszcza jak na statukę. Jak podkreślił Robert Drąg, prezes OSP w Luszwicach, miejscowi strażacy-ochotnicy reprezentują niezły poziom pod względem wykształcenia. Jednostka jest też dość dobrze wyposażona w sprzęt.

W czasie obchodów stulecia ochotnicy z Luszwic otrzymali w prezencie specjalistyczny sprzęt rozpięrający. Urządzenia są na wyposażeniu jednostek wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, do którego należy OSP z Luszwic.

Mało kto zdaje sobie sprawę ze znaczenia tej jednostki dla bezpieczeństwa w gminie.



Obchodom jubileuszu jednostki w Luszwicach towarzyszył piknik strażacki

– Jest podstawowym strażnikiem miasta. Kiedy zawodowe zastępy wyjeżdżają do poważnych działań, strażacy z Luszwic są na miejscu pierwszy – tłumaczył Marek Bębenek, komendant powiatowy PSP w Chrzanowie.

100-lecie jednostki to okazja do podziękowań dla wszystkich przyjaciół strażaków. Prezes OSP w Luszwicach wręczył zaprzyjaźnionym samorządowcom i osobom z wielu instytucji w gminie i powiecie pamiątkowe upominki. Podczas jubileuszu 100-lecia OSP burmistrz Chrzanowa Ryszard Kosowski zapewnił strażaków z Luszwic,

że jeszcze w tym roku spełni się ich marzenie i otrzymają średni samochód ratowniczo-gaśniczy.

W sumie wóz będzie kosztował 640 tysięcy złotych, oprócz chrzanowskiego samorządu pieniądze na jego zakup przekażą m.in. komenda wojewódzka PSP, zarząd wojewódzki OSP i chrzanowskie starostwo.

Podczas urodzin nie mogło zabraknąć części artystycznej. Wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej w Luszwicach. Potem druhowie zaprosili mieszkańców na piknik strażacki. (sol)

Płacz i płac, czyli...

Wysokie dopłaty za ogrzewanie

Spółdzielnia rozliczyła koszty centralnego ogrzewania. Niektórzy lokatorzy mieszkań spółdzielczych muszą dopłacić nawet po kilkaset złotych.

Choć do zimy pozostało jeszcze trochę czasu, niektórych mieszkańców spółdzielczych mieszkań już zmroziło, a to za sprawą rozliczeń ciepła za ubiegły sezon grzewczy. Dopłaty musi uiścić ponad 3200 spółdzielców. Dodatkowe rachunki najczęściej opiewają na kwoty kilkuset złotych. Ale są i wyższe. Ponad 70 lokatorów musi zapłacić nawet więcej niż 1000 zł.

– W tym roku muszę dopłacić aż ponad tysiąc złotych – narzeka Elwira Talić, mieszkanka bloku przy ul. Jordana w Chrzanowie.

Od kilku lat pani Elwira usiłuje obniżyć rachunki za ogrzewanie. Bezskutecznie. Choć wedle wskazań podzielników, zużywa coraz mniej jednostek ciepła, rachunki przychodzą coraz wyższe. Tymczasem ogrzanie niespełna 50-metrowego mieszkania, jak dowiedzieliśmy się w chrzanowskiej spółdzielni mieszkaniowej, kosztuje średnio ok. 1600 złotych według aktualnych stawek. Rachunek rzędu 2800 złotych rzeczywiście wydaje się więc horrendalny, zważywszy, że w mieszkaniu pani Elwiry zima nie jest zbyt ciepło. – Temperatura w moim mieszkaniu nigdy nie przekracza 21 stopni Celsjusza – zapewnia chrzanowianka.



fol. Dariusz Szuba

Prezes spółdzielni mieszkaniowej podkreśla, że wzrost kosztów ogrzewania był nieunikniony z co najmniej z kilku powodów. Przede wszystkim z powodu długiej zimy.

– Wskutek chłodniejszej i dłuższej zimy ten wzrost sięgnął 12 procent – tłumaczy Aleksander Biegacz, prezes Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chrzanowie.

Nie tylko długa zima, ale i podwyżka ceny ciepła skutkowałą wyższymi rachunkami za ciepło. Nowe ceny zatwierdził Urząd Regulacji Ener-

getyki, więc spółdzielnia, tak jak i inni odbiorcy ciepła z chrzanowskiej Dalkii, nie mieli możliwości ich zakwestionowania.

Skutecznym sposobem na obniżenie rachunków za ogrzewanie jest ocieplenie bloków. W tym roku spółdzielnia robi docieplenia na około 80 budynkach za łączną kwotę ponad 8 mln zł. Jak przekonuje prezes, ta inwestycja się opłaca, bo w ocieplonych mieszkaniach rachunki za ciepło spadają o ok. 25 procent.

Ma to szczególne znaczenie w przypadku mieszkań na parterze i poddaszu oraz mieszkań narożnych, które są najchłodniejsze. To dlatego dla tych lokali spółdzielnia ustaliła inny przelicznik za ciepło.

Ale nawet korzystniejszy przelicznik, jak widać, nie rekompensuje strat spowodowanych ulatnianiem się ciepła przez nieocieplone ściany bloku.

– Przeprowadziłam sondę wśród mieszkańców mojego bloku. Ci z ze środkowych mieszkań mają nadpłaty, ci z narożnych – zawsze niedopłaty, przynajmniej kilkusetzłotowe – przekonuje Elwira Talić.

A tymczasem już za kilka tygodni zacznie się kolejny sezon grzewczy. Lokatorom pozostaje teraz zaklinanie zimy, by tym razem okazała się krótsza i łagodniejsza niż poprzednio.

(af)

W centrum miasta narzekają na romskie sąsiedztwo

Mieszkańcy kamienic w centrum Chrzanowa mają dość kłopotliwego sąsiedztwa Romów. Jak twierdzą, ich zachowanie odbiega od norm współżycia społecznego i prowadzi do konfliktów. Z prośbą o pomoc w rozwiązaniu tej sprawy poszli do władz miasta.

70 mieszkańców bloków i kamienic usytuowanych w rejonie ulicy Sądowej, Świętokrzyskiej, Berka Joselewicza podpisało się pod petycją do burmistrza w tej sprawie. Ich przedstawiciele zjawili się także na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, ale, jak mówili, chcą zachować anonimowość. Podkreślają, że nagłaśniając konflikt ze społecznością romską, nie kierują się pobudkami rasistowskimi. Po prostu odkąd spora część Romów mieszkających w Chrzanowie otrzymała mieszkania właśnie w rejonie ulicy Sądowej, 3 Maja, Świętokrzyskiej czy Kadłubek, zaczęły się kłopoty.

Zdaniem mieszkańców, Romowie nie przestrzegają wielu norm współżycia społecznego m.in. przepisów ruchu drogowego. To nie jedyny zarzut kierowany pod ich adresem. Mieszkańcy twierdzą, że Romowie zachowują się głośno, niszczą zieleńce pielęgnowane przez mieszkańców bloków, mówić krótko – utrudniają życie w tej części miasta. Mieszkańcy problem zgłosili najpierw do zarządcy budynków, czyli Miejskiego Zarządu Zasobów Komunalnych w Chrzanowie. Przeprowadzono kontrolę. Po niej, jak dowodzą mieszkańcy, byli szykanowani przez społeczność romską. Pod ich adresem miały posypać się groźby, iż zostaną polani wrzątkiem, kwasem. Rzucano też do nich kamieniami. Dlatego mieszkańcy poprosili burmistrza o pomoc i rozwiązanie tego problemu, bo nie czują się bezpieczni.



fol. Łukasz Błakala

– Chcemy mieć takie same prawa jak wszyscy. Nie może być tak, że mniejszość trzęsie większością – mówili.

Burmistrz Ryszard Kosowski podkreślał, że sprawa jest delikatna i trudna. Romowie to też obywatele polscy i przysługują im takie same prawa jak innym mieszkańcom. Sprawa jest jednak badana przez służby miejskie i policję, którą wóldarz poprosił o wsparcie.

Burmistrz przekonywał: – Jeśli dochodzi do incydentów, w których zagrożone jest życie lub

zdrowie, bez względu na to, kto kieruje te groźby, sprawa powinna być zgłoszona do organów ścigania.

Przypomniał też, że społeczność romska od wielu lat mieszka w Chrzanowie. Z danych meldunkowych wynika, że obecnie liczba Romów w mieście sięga około 100. Mieszkańcy wspomnianych budynków twierdzą z kolei, że z danych, jakie uzyskali od Stowarzyszenia Romów w Polsce, liczba Romów mieszkających w Chrzanowie jest dwa razy większa i wynosi 200. *(sol)*

Najstarsze i najcenniejsze nagrobki chrzanowskiej nekropolii już można znaleźć w sieci



Opsy i zdjęcia niektórych najstarszych i najcenniejszych nagrobków chrzanowskiej nekropolii już można zobaczyć w sieci.

Wystarczy odwiedzić stronę internetową Muzeum i kliknąć w zamieszczony na niej link prowadzący do katalogu. To efekt inauguracji projektu „Chrzanowski cmentarz – skarbiec pamięci” realizowanego w muzeum.

Jego założeniem jest zinventaryzowanie nagrobków nekropolii i sporządzenie internetowego katalogu cmentarza, na początek – jego starej części. Pomysł urodził się dzięki historykowi z II LO Jerzemu Jurze oraz grupie ponad 30 licealistów, którzy uczestniczyli w projekcie Veritatis.

Jednak zamieszczenie katalogu nagrobków na stronie liceum nie wydawało się dobrym pomysłem.

Zebrałą dokumentację wraz z oprogramowaniem Jerzy Jura przekazał więc muzeum. Tak powstał projekt: „Chrzanowski cmentarz – skarbiec pamięci”.

Chrzanowska nekropolia jest nie tylko skarbcem pamięci i źródłem historii, ale również historii sztuki, poczynając od kaplicy rodziny Lowenfeldów, kończąc na innych, mniej znanych nagrobkach.

Muzealnicy liczą, że w realizację projektu włączą się też mieszkańcy Chrzanowa, uzupełniając zebrałą dokumentację o nekropolii o dane zmarłych z ich rodzin. Między innymi to właśnie od samych chrzanowian będzie zależał postęp prac nad tworzeniem internetowego katalogu. Na razie w planach na najbliższy rok jest pełne zinventaryzowanie i skatalogowanie starej części nekropolii. *(af)*



fol. Piotr Oczkowski

Wrześniowy weekend z fantastyką

Kilkaset osób wzięło udział w imprezach zorganizowanych w ramach Chrzanowskich Dni Fantastyki. Impreza odbyła się w połowie września.

Już po raz piąty Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chrzanowie zorganizował Dni Fantastyki, czyli imprezę nie tylko dla fanów tego gatunku. Tradycyjnie program jest bardzo zróżnicowany – można tu znaleźć literaturę, gry czy stroje związane z fantastyką. Tym razem było podobnie, ale organizatorzy postanowili przenieść większość imprez do hali widowiskowo-sportowej. Tylko literackie wątki Dni Fantastyki można było odnaleźć w miejskiej bibliotece. Tymczasem w hali ruszyły turnieje. To tutaj zorganizowano strefę walki wręcz z kręgiem mieczy. Prowadzący warsztaty uczyli chętnych posługiwania się bronią białą, czyli mieczami czy kijami. Choć na pierwszy rzut oka to, co działo się w strefie, mogło budzić mieszane uczucia, okazało się jednak bezpieczne.

Oczywiście podczas walki obowiązywały ściśle określone reguły. Ogólnie mówiąc, punktowane były uderzenia poniżej głowy. Jak się okazało, swoich sił w władaniu bronią białą chcieli spróbować wielbiciele fantastyki w różnym wieku i w kręgu można było spotkać kilku i kilkunastoletków władających mieczami. A co wspólnego ma broń biała z fantastyką?

– Broń biała jest wykorzystywana w wielu grach fantasy – tłumaczył Jarosław Panek, instruktor w strefie walki.

Dniom Fantastyki nieodłącznie towarzyszą turnieje gier. W tym roku w centralnym punkcie znaleźli się gracze popularnego turnieju Warhammer. – Jest to gra strategiczna, polegająca na pokonaniu przeciwnika mniej więcej w taki sposób, jak w szachach. To jednak bardziej skomplikowana gra – wyjaśniał Grzegorz Satras, gracz Warhammer.

Gra odbywa się na ogromnych polach, gdzie poustawiane są przeszkody. Uczestnicy poruszają się przy pomocy specjalnych figurek, które można kupić w sklepach hobbyistycznych. Zazwyczaj po zakupie samemu trzeba te figurki pomalować. Zasady gry nie są najprostsze, ale można się posilkować specjalnymi podręcznikami.

W turnieju Warhammera może brać udział praktycznie nieograniczona liczba graczy, często kilku składa się na jedną drużynę. Jeśli kogoś nie pociągały tak skomplikowane turnieje, wówczas mógł grać w gry karciane lub planszowe. Ich sze-

roki wybór prezentowany był podczas Dni Fantastyki. Zorganizowano tu także strefę mangi. Ponadto były stoiska z różnego rodzaju gadżetami, a także strojami m.in. militarnymi.

Dwudniowa impreza przyciągnęła wielbiciele fantastyki z powiatu chrzanowskiego i okolic. Wśród gości nie zabrakło jednak osób, które po prostu chciały w weekend ciekawie spędzić czas. Atrakcji nie brakowało. Organizatorzy pomyśleli także o dzieciach, które mogły liczyć choćby na oryginalne ozdobienie twarzy.

(sol)

PIGMALION FANTASTYKI

W tym roku blok literacki odbył się w chrzanowskiej bibliotece. Nazwiska laureatów konkursu PIGMALION FANTASTYKI zostały ogłoszone na uroczystym rozstrzygnięciu konkursu. Gościem specjalnym był pisarz, publicysta i dziennikarz ROBERT ZIĘBIŃSKI, od lat związany z literaturą fantastyczną, w naszym konkursie przewodniczył pozostałym członkom jury Annie Kańtoch i Michałowi Cholewie – znawcom tematyki.

Do Klubu Literackiego Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie przyjechali laureaci i uczestnicy konkursu z całej Polski. Robert Ziębiński i Michał Cholewa prowadzili dysputę literacką na temat: Jak nie wyważać drzwi otwartych na oścież, czyli o tym jak tworzy się złą fantastykę i dobrą fantastykę.

Laureaci konkursu:

Kategoria I – do 17 lat (dzieci):

I miejsce – ... i o jeden dzień dłużej, godło Leth, Autor: Bartosz Hamarowski, lat 17, Oleśnica

II miejsce – Okruchy szkła, godło Wiklinowa, Autor: Aleksandra Mizgała, lat 17, Chrzastawa Mała

III miejsce – Symulator śmierci, godło Amarylis, Autor: Jagoda Powąska, lat 16, Ostrów Wielkopolski

Dwa wyróżnienia:

Golem, godło Szyszka, Autor: Mateusz Chwiałkowski, lat 16, Starowa Góra

Pocałunek Frasquity, godło Armida, Autor: Iga Skrzypczak, lat 15, Luboń

Kategoria II – od 18 lat (dorośli):

I miejsce – Śmierć motyli, godło Jamaan, Autor: Katarzyna Żak, lat 31, Myślenice

II miejsce – Symetria śmierci, godło Selene, Autor: Dominika Dudziak, lat 35, Warszawa

III miejsce – Słabości komiwojżera, godło Trout, Autor: Robert Subdysiak, lat 26, Warszawa

Trzy wyróżnienia:

Plankton, godło ALBOCO, Autor: Olga Wudecka, lat 26, Katowice

Odbicie, godło Lustro, Autor: Natalia Padlewska, lat 25, Gorzów Wielkopolski

Sprawiedliwość grabarza, godło Rodło, Autor: (Pseudonim) Radomir Darmiła, lat 37, Poznań (ON)

BALIŃSKIE DOŻYŃKI

Tradycyjnie mszą świętą rozpoczęły się gminne dożynki w Balinie, którą odprawili – ksiądz proboszcz Krzysztof Kozioł i ksiądz Sławomir Łacny. Podczas mszy został poświęcony chleb, upieczony z tegorocznych plonów oraz wieńce dożynkowe, uwite przez panie z Chrzanowskiego Stowarzyszenia Folklorystycznego.

Potem, zgodnie ze zwyczajem, starostwie dożynek wręczyli uroczystie chleb gospodarzowi gminy – Ryszardowi Kosowskiemu. Honory starostów pełnili Joanna i Łukasz Kozubowie – młodzi gospodarze, którzy zasłużyli sobie na tak zaszczytne wyróżnienie, wzorowym prowadzeniem gospodarstwa, odziedziczonego po dziadkach Obrokach.

Burmistrz Chrzanowa, przyjmując rytualny chleb, podziękował za plony, a następnie podzielił się nim z uczestnikami dożynek. Oprawę wokalną, dokonując tradycyjnego ośpiewania wieńców dożynkowych, zapewniła grupa obrzędowa Balinianki pod kierunkiem Józefy Warchoła.

W części artystycznej, wystąpili młodzi artyści, reprezentujący Przedszkole Samorządowe nr 13 oraz Szkołę Podstawową w Balinie, a także Gimnazjum nr 1 i MOKSiR w Chrzanowie.

Najpierw młodzież z lokalnej podstawówki, przygotowana przez Agnieszkę Krysiak i Dominikę Gabriel, zatańczyła pięknego, dostojnego poloneza, a chór Kopernikus zaśpiewał kilka pieśni opiewających trud rolnika. Przedszkolaki zachwyciły uroczym zatańczonym krakowiakiem, a dopingowały je zza kulis opiekunki – Ewelina Dęsoł i Izabela Kubala.

Potem wystąpili chrzanowscy gimnazjaliści – pianista Damian Cygan, saksofonistka Weronika Kraus i zespół „Huśtawka”. Młodzież do występu przygotowała Elżbieta Banasik. Chrzanowski MOKSiR reprezentowali wokaliści Weronika Olas i Krzysztof Piegzik z zespołu Impresja, którym opiekuje się Irena Paprocka.

Na scenie nie mogło również zabraknąć grup obrzędowych z Chrzanowskiego Stowarzyszenia Folklorystycznego, z dożynkowym repertuarem pieśni. Stowarzyszenie od lat prowadzi szeroką działalność w zakresie propagowania dawnej, ludowej tradycji Krakowiaków Zachodnich. Jest też, między innymi, autorem płyty CD i



książeczki CHRZANOWSKIE ŚPIEWANIE oraz publikacji CHRZANOWSKIE GOTOWANIE, a ostatnim jego dzieckiem jest płyta Z FOLKLOREM NA TY, na której znalazły się prastare obrzędy ludowe, nagrane przez Chrzanowską Telewizję Lokalną. Stowarzyszenie reprezentują grupy śpiewacze z Balina, Luszowic, Pogorzyc i Płazy – prezesem jest Jadwiga Pietrzyk.

Podczas święta plonów organizatorzy przewidzieli też konkurs na NAJŁADNIEJSZY WIENIEC DOŻYŃKOWY.

Tradycyjny wieniec powinien być uwity z czterech podstawowych zbóż: żyta, owsa, pszenicy, jęczmienia – przystrojony kwiatami żywymi lub z bibuły i pod takim właśnie kątem wieńce oceniała komisja w składzie: Robert Maciaszek, wiceburmistrz Chrzanowa, Rafał Nitecki – naczelnik wydziału spraw społecznych UM w Chrzanowie i Jolanta Kupiec – instruktor z MOKSiR. w Chrzanowie.

Po wnikliwej analizie komisja przyznała cztery, równorzędne nagrody, za innowację, za tradycję, za pomysłowość i za artyzm – dla wszystkich grup z Chrzanowskiego Stowarzyszenia Folklorystycznego.

Na zakończenie, tej części dożynek, Stanisław Dusza – sołtys Balina, w imieniu swoim, rady sołeckiej i Komitetu Honorowego Dożynek, podziękował wszystkim obecnym za liczne przybycie, a darczyńcom za hojność.

– Ktoś tam na górze nas lubi, bo zapewnił nam piękną pogodę, dzięki której uroczystości dożynkowe, zorganizowane na naszym stadionie, zyskały dodatkowego blasku, naturalnej słonecznej oprawy. A teraz zapraszam Państwa na biesiadę dożynkową, gdzie czas będzie nam muzycznie umilał Henryk Czerwonka – zakończył część oficjalną dożynek sołtys Balina.

Dożyńkom towarzyszyły też: wystawa Miejskiej Biblioteki Publicznej BALINIANIE, wystawa zdjęć KS Olimp w Balinie NASZA PRACA Z DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ oraz bogata prezentacja wyrobów pszczelarskich przygotowana przez Tadeusza Mamcic z Balina. Na dzieci czekały różne kolorowe dmuchane zjeżdżalnie i zamki.

Pomoc medyczną zapewnił Grzegorz Michalczuk ze swoją drużyną, natomiast nad bezpieczeństwem pożarowym czuwali chrzanowscy strażacy.

Antoni Dobrowolski

PROJEKT „SALA – RYSUNEK I ARCHITEKTURA”

Po letniej przerwie, 26 października 2013 o godzinie 10.00 biblioteka wznowia projekt skierowany do przyszłych studentów architektury, ale również pasjonatów i wszystkich zainteresowanych rysunkiem.

Za realizację projektu odpowiada jego pomysłodawczyni Paulina Walusiak.

CO TO? - SALA to miejsce spotkań kreatywnych, uczymy się tu rysować i projektować dobrą architekturę.

KTO TO? - To ja - Paulina Walusiak, absolwentka Wydziału Architektury i Urbanistyki na Politechnice Krakowskiej. Zdecydowana stworzyć Salę dla wszystkich zainteresowanych

rozpoczęciem studiów na WA. Nie tak dawno temu sama co sobotę migrowałam do Krakowa z czarną teczką na lekcje rysunku. Przyswoiłam warsztat wiedzy, ale było mi mało.

Ogólne uwagi do całej grupy rysowników nie przemawiały do mnie. Postanowiłam wypracować swój styl, który lekką ręką pozwolił mi dostać się na Wydział Architektury. Po pięciu latach jestem pewna swojej techniki rysunku.

JAK TO? - Przychodząc do sali poznasz zasady konstrukcji, podstawy perspektywy i postrzegania formy w przestrzeni.

Szybko zdasz sobie sprawę, jak odwzorować kompozycje na kartce papieru. Analizą proporcji oraz wprowadzeniem światłocienia odzwier-

cedlisz przestrzeń form. Spotkania w sali zaczynają się od najłatwiejszych zagadnień, a kończą wymagającymi, wielopłaszczyznowymi rysunkami z dopracowanym detalem.

Każdy trzyma ołówek inaczej, dlatego uwzględniając Twoje indywidualne predyspozycje otrzymasz dopasowane do swoich potrzeb uwagi kształtujące Twój unikalny sposób rysowania.

ZAPRASZAMY ! Wkrótce kolejne spotkania!

ROZWIŃ SWOJE KREATYWNE MYŚLENIE I WYOBRAŹNIĘ PRZESTRZENNĄ!

(zew)

EUROPEJSKI TYDZIEŃ ZRÓWNOWAŻONEGO TRANSPORTU 2013

Rajd, piknik i akrobacje



fol. MBP w Chrzanowie

Już po raz trzeci chrzanowska biblioteka włączyła się w ogólnopolską kampanię – Europejski Tydzień Zrównoważonego Transportu. Wszystko pod hasłem: BIBLIOTEKA NA DWÓCH KÓŁKACH.

W tym roku przez cały tydzień uczyliśmy się i bawiliśmy m.in. na RAJDZIE ROWEROWYM, PIKNIKU BIBLIOTECZNYM, GRZE EKOLOGICZNEJ, WARSZTATACH EDUKACYJNYCH... była ROWEROWA PREZENTACJA MULTIMEDIALNA, WYSTAWA oraz WIELKIE ROWEROWE SHOW - POKAZ AKROBACJI ROWEROWYCH.

Patronat honorowy nad akcją objął Ryszard Kosowski Burmistrz Miasta Chrzanowa, patronat medialny – Chrzanowska Telewizja Lokalna. Współorganizatorem kampanii był Urząd Miejski w Chrzanowie, a partnerowały nam w poszczególnych przedsięwzięciach zaprzyjaźnione instytucje, organizacje, stowarzyszenia i szkoły z terenu naszego miasta. Całość akcji w bibliotece koordynował Dział Promocji Biblioteki i Upowszechniania Czytelnictwa.

Zaczęliśmy od wielkiego RAJDU CHRZANOWSKICH CYKLISTÓW, w niedzielę 15.09, i to dosłownie wielkiego, bo na rajd stało się aż 120 uczestników, miłośników rowerów i chrzanowskich tras rowerowych. Organizatorem rajdu rowerowego było Stowarzyszenie Chrzanowskich Cyklistów. Przygotowując się do akcji wspólnie z Leszkiem Fidelusem, Zbigniewem Grabowskim i Ewą Dzierzwą ze stowarzyszenia nie myśleliśmy, że zainteresowanie będzie aż tak duże. A jednak – dopisali rowerzyści, czytelnicy, mieszkańcy miasta, dopisała również pogoda. Wspólna praca z chrzanowskimi cyklistami w ekologicznych tematach układała się znakomicie. To grupa osób, która za cel stawia propagowanie turystyki rowerowej jako sposobu na spędzanie wolnego czasu, jak i roweru jako

zdrowego i ekologicznego środka transportu. W ciągu niespełna roku cykliści zainicjowali szereg akcji rowerowych, mających na celu zwrócenie uwagi mieszkańców miasta na problemy rowerzystów i zrównoważony transport. Po raz pierwszy, oficjalnie pod nazwą Stowarzyszenia przyłączyli się do akcji edukacyjnej „Biblioteka na dwóch kółkach”, organizując Rajd Chrzanowskich Cyklistów, równocześnie promując w ten sposób atrakcje turystyczne naszego regionu i zachęcając do aktywnej turystyki rowerowej.

Rajd rowerowy to 15 km trasa, która przebiegała przez atrakcyjne miejsca naszego regionu. Z pewnością rewelacyjna pogoda sprzyjała podziwianiu przyrody i turystycznych „pereł” na trasie. Było bezpiecznie, bo w czasie przejazdu rowerzystom towarzyszyła opieka medyczna (ZLA Chrzanów) i opieka chrzanowskiej Policji. Na zakończenie rajdu chrzanowska biblioteka zaprosiła wszystkich rowerzystów na piknik BIBLIOTEKA NA DWÓCH KÓŁKACH. Były same atrakcje: KONKURSY SPORTOWE, QUIZY ROWEROWE w tematyce lokalnych tras rowerowych, MINI-WYSTAWA na temat pereł przyrodniczych z trasy, SUPERNAGRODY, dla strudzonych rowerzystów - pyszna, gorąca GROCHÓWKA. W czasie pikniku rozdaliśmy uczestnikom foldery edukacyjne, promujące niedzielną trasę rowerową, specjalnie przygotowane przez bibliotekę na tę akcję. Wspólnie w tematach ekologicznych uczyliśmy się poprzez ruch i zabawę. Na pewno było sportowo, ekologicznie, regionalnie i edukacyjnie... a o to przecież nam chodziło, przygotowując tę kampanię.

Drugim partnerem, na którego mogliśmy liczyć w tym dniu była Szkoła Podstawowa nr 6 w Chrzanowie. Dzięki uprzejmości i zaangażowaniu w tematy ekologiczne dyrektora Marka Gancarczyka, piknik odbył się na terenie wokół szkoły. To właśnie ta szkoła od trzech lat włączyła się aktywnie w Tydzień Zrównoważonego

Transportu i akcję edukacyjną „Biblioteka na dwóch kółkach”, mądrze realizując przy tym, w tematach ekologicznych hasła misyjne szkoły m.in. rozwijanie talentów uczniów czy atrakcyjne działania pozalekcyjne. Jako oficjalny partner w roku 2013 szkoła wsparła przedsięwzięcie udostępniając infrastrukturę szkoły na potrzeby pikniku edukacyjnego w tematyce zachowań proekologicznych. Udał nam się rajd, udał się nam także piknikowy happening biblioteczny.

A co jeszcze w programie kampanii? Uczniom chrzanowskich szkół zaproponowaliśmy grę ekologiczną „Złoty środek”, przez cały tydzień młodzież pracowała w bibliotece na warsztatach ekologicznych „Zielona Planeta” prowadzonych przez Pana Bogdana Bębenka, były warsztaty plastyczne dla dzieci, a dla dorosłych prezentacja multimedialna „Rowerem po Europie” chrzanowskiego cyklisty, miłośnika roweru i pasjonata zrównoważonego transportu w naszym regionie i nie tylko... A na zakończenie na chrzanowski rynek zaprosiliśmy wszystkich, którzy kochają rowery i sport rowerowy - 19 września odbył się pokaz akrobacji rowerowych – wielkie rowerowe show Piotra Sońty. Dodatkowo kampanii towarzyszyła wystawa „Bicykle i cykliści – trochę historii” ze zbiorów Muzeum Regionalnego Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu.

Nasze akcje ekologiczne w temacie zrównoważonego transportu to edukacja i zachęta do czynnego spędzania wolnego czasu. Przybliżamy uczestnikom akcji zasady bezpiecznego poruszania się na drodze, uświadamiamy wagę ochrony naszej regionalnej przyrody, zapoznajemy z turystycznymi i krajoznawczymi walorami Ziemi Chrzanowskiej. Ta kampania to wspólna integracja i zabawa.

Na koniec nie sposób nie wspomnieć o sponsorach nagród: dziękujemy Chrzanowskiemu Centrum Rowerowemu Autobike (dodatkowy serwis rowerowy na trasie rajdu), Bowling Club w Chrzanowie i Rafinerii Trzebinia. (zew)

CZYTANIE FREDRY NA RYNKU

Chrzanów po raz drugi wziął udział w akcji propagującej rodzimą literaturę i wzmacnianie wspólnoty narodowej. Kolejny raz koordynatorem akcji była Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie.

W roku 2013 obchodzimy 220. rocznicę urodzin Aleksandra Fredry – wielkiego polskiego komediopisarza, poety, który jako wnikliwy obserwator i niezrównany mistrz ciętej riposty, stworzył wielkie literackie dzieła, z których od dziesięcioleci czerpią kolejne pokolenia. Z okazji tej rocznicy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski zainicjował ogólnopolską akcję „Narodowe Czytanie. Aleksander Fredro”.

W ubiegłym roku chrzanowianie wspólnie czytali „Pana Tadeusza”, w tym roku, w sobotę 7 września, w godz. 10.00 - 12.00 czytelnicy chrzanowskiej biblioteki i wszyscy miłośnicy literatury polskiej, wspólnie z zaproszonymi gośćmi, bawili się słowem i humorem Aleksandra Fredry. Udział w akcji wzięli ludzie kultury, mediów i nauki z naszego regionu - słowem wszyscy, którym bliski jest klejnot naszej kultury narodowej.

Zaszczytem dla mieszkańców naszego miasta i czytelników chrzanowskiej biblioteki, było przyjęcie zaproszenia przez posła na Sejm RP Tadeusza Arkita oraz marszałka województwa małopolskiego Marka Sowę, do wzięcia udziału w wielkim, literackim happeningu, który połączył tradycję z teraźniejszością, a wszystkim uczestnikom dał okazję do rozmów i wspólnego spędzenia czasu w towarzystwie dowcipnej i bogatej językowo literatury, która z dystansem opisuje narodowe cechy Polaków.



Barwny korowód przeszedł na chrzanowski rynek

fot. MBP

Przedsięwzięcie zostało zainaugurowane o godz. 10.00 w nowej, pięknej siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej wraz z czytelnikami, uczniami chrzanowskich szkół, studentami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, pasjonatami teatru i miłośnikami literatury. Następnie ulicami naszego miasta barwny korowód przeszedł na chrzanowski rynek, gdzie do wspólnego czytania zaproszeni zostali mieszkańcy miasta. Atrakcją był, przedstawiony na żywo fragment spektaklu „Zemsta” – w wykonaniu licealistów i seniorów

oraz konkursy, quizy, nagrody i degustacja staropolskiego przysmaku.

Niechże będzie dziś wesele, równie w sercach, jak i w dziele [...] – tak pisał przed laty Aleksander Fredro, a my tymi słowami gorąco zapraszaliśmy do wspólnego czytania fredrowskich arcydzieł. Tego dnia literacki intelekt i cięty, fredrowski język połączył się z literacką inwencją i kreatywnością czytelników Miejskiej Biblioteki Publicznej i mieszkańców naszego miasta.

Olga Nowicka

SUKCES MŁODYCH ARTYSTÓW Z IMPRESJI

W VII Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Lwowskiej i „Bałaku” Lwowskiego wokaliści z MOKSiR-owskiego zespołu IMPRESJA odnieśli ogromny sukces – zdobywając kilka głównych nagród.

Katarzyna Tyborowska i Dominika Pater otrzymały ex aequo pierwsze miejsce w kategorii osób dorosłych, natomiast w kategorii dziecięco-młodzieżowej zwyciężył Dominik Kuśnierczyk przed Nikodemem Łabuzem. Wyróżnienie otrzymał Paweł Paprocki.

Dominik Kuśnierczyk wykonał utwór „Śliczna Gwiazdo” autorstwa A. Porzuckiej i J. Mąsiora oraz „Wierne Madonny” Jerzego Michotka, za co został nagrodzony okrzykami „Brawo” z widowni. Nikodem Łabuz oczarował publiczność utworem „Łyk lwowskiego powietrza”, który wykonał z wielkim artystycznym humorem, Paweł Paprocki w utworze W. Buszuńskiego „Wiosna we Lwowie” przeniósł publiczność na spacer po przedwojennym mieście, Katarzyna Tyborowska z aktorską precyzją wykonała utwory „Lwowskie Tango” Agnieszki Osieckiej oraz „Pieśń o Lwowie”, Dominika Pater zaszarowała widownię liryczną utworów Władysława Majewskiego „Lwowskie gwiazdy” oraz „Sen o Lwowie”.

Konkurs finałowy piosenki lwowskiej i „bałaku” lwowskiego, który odbył się w Centrum



Katarzyna Tyborowska kilkakrotnie była laureatką Festiwalu Piosenki Lwowskiej

fot. A. Dobrowolski

Kultury im. św. Jadwigi w Krakowie 14 września, poprzedziła cała seria ogólnopolskich eliminacji. Natomiast tradycyjny Koncert Galowy miał miejsce w sali teatralnej PWST w Krakowie 15 września, z udziałem laureatów Konkursu Fi-

nałowego oraz gości specjalnych – Małgorzaty Długosz, solistki Teatru Muzycznego w Gliwicach i Ryszarda Wróblewskiego, solisty Teatru Wielkiego w Warszawie.

Dla naszych artystów wysokie wyróżnienia w tym festiwalu nie były nowością. Chrzanowianie mają już na swoim koncie wiele ważnych nagród, zdobytych w latach ubiegłych. Dominika Pater była laureatką czterokrotnie (2010, 2011, 2012 i 2013), Katarzyna Tyborowska trzykrotnie (2011, 2012 i 2013), Nikodem Łabuz trzykrotnie (2011, 2012 i 2013), Paweł Paprocki również trzykrotnie (2010, 2011 i 2013), natomiast Irena Paprocka dwukrotnie (2011 i 2012). A więc krakowski Festiwal Piosenki Lwowskiej kocha chrzanowskich śpiewaków – i jak można sądzić, z dużą wzajemnością.

– Jak przyznali jurorzy i organizator - po raz kolejny grupa chrzanowskiego MOKSiR-u była najmocniejsza i zasłużenie wygrała tak wysokie miejsca – z dumą w głosie stwierdza Irena Paprocka, prowadząca zespół „Impresja” od początku jego istnienia.

Pomysłodawcą i organizatorem Festiwalu Piosenki Lwowskiej w Krakowie jest Karol Wróblewski – kierownik Zespołu „Chawira”. Po raz pierwszy, festiwal odbył się w 2007r.

Antoni Dobrowolski

Obrazy w barwach nieba

Malarstwo Kingi Chromy w galerii Na Styku

Prace Kingi Chromy można oglądać w galerii „Na styku”. Artystka pokazała tu swoje obrazy. Wernisaż wystawy odbył się 20 września. Dla chrzanowian to okazja, by zobaczyć prace córki rzeźbiarza Bronisława Chromego, który kilka miesięcy temu także zaprezentował tu fragment swoich dokonań.

Kinga Chromy jest absolwentką Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie i krakowskiej ASP jak sama żartuje wielkiego wyboru nie miała i od dzieciństwa wiedziała, że pisana jest jej kariera artystyczna. – Jak się urodziłam to tata zapisał mnie do akademii, oczywiście nie dosłownie, ale zostałam tam przeznaczona – żartuje artystka. W ASP studiowała na wydziale malarstwa, jednak w swoim życiu miała okresy gdy zajmowała się także innymi dziedzinami sztuki m.in. ceramiką. Do dziś prowadzi zresztą pracownię ceramiki „Pod aniołami”. – Prowadzę ją wraz z moją przyjaciółką, która specjalizuje się w artystycznym wykorzystaniu tkaniny. Stanowimy taki tandem i szalejemy po pracowni z dziećmi – wyjaśnia Kinga Chromy. W Chrzanowie pokazała swoje obrazy, które powstały w ostatnim czasie. Artystka miała taki okres, gdy jej prace były zdominowane przez brązy i szarości. Teraz maluje w kolorach nieba. Obrazy Kingi Chromy urzekają pięknymi, ciepłymi barwami, pozostawiając jednocześnie spore pole do ich interpretacji przez samego widza. Oglądając pejzaże z łąk, przedstawione przez malarzkę, nie widzimy bowiem typowej łąki, ale jej wyobrażeniem jakie



zrodziło się w umyśle autorki. – Miałam taki okres w którym ciężko mi było odbierać naturę. Jej obraz tworzyła wyobraźnia. Malując naturę malowałam ją z głowy, tak powstawały prezentowane tu obrazy – mówi artystka.

Kinga Chromy jest autorką kilku cykli malarских m.in. kobiety, anioły, łąki czy ważki. Próbkę prac z tych ostatnich cykli możemy oglądać w galerii „Na styku”. Są tu piękne krajobrazy, śliczne ważki i kwiaty na obrazach. Inspiracją dla wielu z nich była przyroda obserwowana podczas

pobytów w domu rodziców na Mazurach. Tam też powstawały wiersze Kingi Chromy, choć były także efektem podróży artystki. – Tworzyłam je po mojej dwuletniej wędrówce po klasztorze zen. Byłam przez ten czas mniszką zen i zaraziłam się haiku. W efekcie powstały wiersze – tłumaczy Chromy. Wiersze będą wydane w trzech tomikach w jednakowym formacie i oprawie artystycznej. Na to wydawnictwo trzeba jeszcze poczekać.

(SOL)

Fantastyczne grafiki w galerii Na Piętrze

Do końca września w „Galerii na Piętrze” można było oglądać wystawę grafik i szkiców krakowskiego artysty Jakuba Warchała.



Jakub Warchał urodził się trzydzieści lat temu w Krakowie. Rysunkiem interesuje się od najmłodszych lat i choć ta pasja nie znalazła odbicia w wyborze ścieżki kariery – Warchał ukończył Akademię Ekonomiczną – sztuka nadal jest obecna w jego życiu.

Rysunkiem, komiksem i tematyką science fiction interesuje się od najmłodszych lat. Niebagatelny wpływ na jego twórczość mieli polscy rysownicy komiksów: Grzegorz Rosiński i Bogusław Polcha oraz Stanley Lee – twórca i rysownik popularnego Spider Mana. Jakub Warchał znajduje też inspiracje w malarstwie klasycznym.

Wybór prac na chrzanowską wystawę nie był przypadkowy. Wernisaż wystawy „Skrót Wyobraźni” zainaugurował V Chrzanowski Dni Fantastyki. Chrzanów jest drugim miejscem po Krakowie, w którym można podziwiać prace młodego artysty. Wcześniej jego dzieła były prezentowane w Młodzieżowym Domu Kultury – Fort 49 „Krzyszewice”.

(tom)

Koniec września na rockowo

Młode gwiazdy chrzanowskiej sceny muzycznej Sad Wednesday oraz krzeszowicka formacja SelfHated Machine zagrały w Starej Kotlewni.

Obie formacje są już dobrze znane chrzanowskiej publiczności. Gwiazda wieczoru – krzeszowicka formacja SelfHated Machine już po raz drugi w tym roku koncertowała w Chrzanowie. Natomiast młodzi chrzanowianie z Sad Wednesday zdobyli w tym roku wyróżnienie Klangu jako odkrycie przeglądu.

Zespół Sad Wednesday powstał blisko dwa lata temu i od początku tworzą go wokalista Maciek Nowak, gitarzysta Kacper Matusiak, Paweł Zajac – gitara basowa oraz perkusista Szymon Issakiewicz. Swój styl sami określają jako szeroko pojęty rock. Młodzi muzycy podczas koncertów opierają się w głównej mierze na własnych kom-



Wokalista Sad Wednesday - Maciek Nowak
fol. P. Oczkowski

pozycjach oraz grają kilka coverów, między innymi Sztynnego Pala Azji – zespołu, w którym śpiewał tata Maćka – Leszek Nowak.

W tym roku zespół kilka razy koncertował w Chrzanowie, supportował De Press w Trzebini oraz wywalczył wyróżnienie Przeglądu Muzycznych Zespołów Młodzieżowych w Libiążu.

Po Sad Wednesday na scenie zameldowali się punk rockowcy z Krzeszowic, którzy w Starej Kotlewni występowali już po raz drugi.

Podczas sobotniego występu muzycy zagraли większość kompozycji z wydanej w 2011 roku swojej debiutanckiej płyty.

Kolejna muzyczna impreza w Starej Kotlewni już 25 października. Mystikal Battalajon i zaproszeni przez nich goście powrócą do Chrzanowa z Dub Sesją.

(TOM)

Warsztaty gospel w domu kultury

Pieśnią sławili Boga



21 i 22 września Stara Kotlewnia w Chrzanowie rozbrzmiewała chóralnym śpiewaniem. Wszystko za sprawą warsztatów muzyki gospel.

Energetyczna, radosna, ekspresyjna, niosąca przesłanie o dobrej nowinie. Muzyka Gospel. Choć wyrosła w kulturze czarnoskórych Amerykanów, dziś cieszy się też popularnością w Europie, od kilku lat również w Polsce.

W przedostatni weekend września w Chrzanowie odbyły się warsztaty muzyki gospel zorganizowane przez parafię św. Mikołaja i Stowarzyszenie do Źródła. Frekwencja przerosła

oczekiwania organizatorów. W Starej Kotlewni 70 uczestników pieśnią sławiło Boga, kołysząc się w rytm tej energetycznej muzyki. By wziąć udział w warsztatach, nie trzeba było specjalnych predyspozycji wokalnych. Wystarczyło zainteresowanie chóralnym śpiewaniem i trochę zapału.

- Śpiewać może każdy – przekonywał Radosław Siewniak ze Stowarzyszenia Do Źródła.

Warsztaty zakończyły się w niedzielę wieczorem się koncertem finałowym. Chór złożony z uczestników zaśpiewał kompozycje szlifowane przez dwa dni zajęć.

(af)



Zdjęcia Dariusz Szuba

Dwa zwycięstwa chrzanowian w turnieju towarzyskim

Podopieczni Leszka Wójcika doskonale zaprezentowali się chrzanowskiej publiczności podczas turnieju towarzyskiego, w którym rywalizowali z drugoligowymi przeciwnikami.

MTS Chrzanów od ponad miesiąca przygotowuje się do startu nowego sezonu. Po dziesięciodniowym obozie treningowym w górach, gdzie chrzanowianie pracowali nad kondycją i wydolnością, przysłała pora na sparingi. Świątną okazją do szlifowania zgrania drużyny był turniej towarzyski, którego gospodarzem byli chrzanowianie. Oprócz nich w zawodach wzięły udział: Wanda Kraków i MOSiR Bochnia – zespoły, z którymi podopiecznym Leszka Wójcika przyjdzie się mierzyć w rozgrywkach drugiej ligi.

W pierwszym spotkaniu turnieju doszło do spotkania gospodarzy – MTS-u Chrzanów z MOSiR-em Bochnia. Początek meczu w wykonaniu obydwu zespołów pełen był niedokładności i nerwowych zagrań. Po ośmiu minutach takiej gry było 2-2. Jednak z czasem gospodarze zaczęli wypracowywać przewagę. Poprawili skuteczność i kontrolowali tempo meczu. W 19 minucie Kamil Kirsza trafił na 10-6 i po raz pierwszy przewaga MTS-u wzrosła do czterech punktów. Ostatnie dziesięć minut pierwszej połowy należało już jednak do drużyny z Bochni, która zdołała odrobić część strat i przerwę goście schodzili przy wyniku 14-13, tracąc do MTS-u już tylko jedną bramkę.

Po zmianie stron przyjezdni wyrównali, ale to tylko podrażniło cabanów. Chrzanowianie poprawili grę w ataku i zaczęli od nowa budować przewagę. W 35 minucie prowadził 18-14 i ponownie kontrolowali przebieg gry. W 54 minucie przewaga MTS-u na parkiecie była już bar-



dzo widoczna. Gospodarze prowadzili ośmioma trafieniami, a zespół z Bochni nie miał pomysłu na odwrócenie losów spotkania. W samej końcówce udało im się nieco zmniejszyć straty, ale wygrana MTS-u była niezagrożona i spotkanie zakończyło się wygraną chrzanowian 32-26.

Drugi mecz zawodów rozegrały między sobą ekipy gości. Lepszy w tym spotkaniu okazał się zespół Wandy Kraków, który pokonał zasłużenie MOSiR Bochnię 35-28.

Początek ostatniego spotkania zawodów pomiędzy MTS-em, a Wandą Kraków był bardzo wyrównany. Oba zespoły rzucały punkt za punkt, ale z czasem MTS zaczął wypracowywać małą przewagę. W 12 minucie prowadził 7-4, ale zawodnicy z Krakowa zaczęli grać lepiej i już w 20 minucie na tablicy świetlnej widniał remis 9-9. Gospodarze w tej fazie meczu słabo prezentowali się w ataku, często gubili piłkę albo

rzucali nieskutecznie. Błędy MTS-u skrzętnie wykorzystywali przyjezdni, którzy dzięki szybkim kontrom wyszli na prowadzenie i nie oddali go do końca pierwszej odsłony meczu i oba zespoły schodziły na przerwę przy prowadzeniu gości 16-12. Po zmianie stron gra w obronie chrzanowian znacznie się poprawiła. Gospodarze dobrze rozgrywali swoje akcje i piłki po ich rzutach znajdowały drogę do bramki rywala. W 42 minucie był już remis 20-20. Chwilę później po mocnym rzucie Marcina Skoczylasa cabani wyszli na minimalne prowadzenie 21-20. Do końca spotkania gra była już bardzo wyrównana, ale to ostatecznie MTS utrzymał przewagę i pokonał Wandę Kraków 30-28.

MTS Chrzanów rywalizację w lidze rozpocznie wyjazdowym spotkaniem z Wisłą Sandomierz.

Tomasz Wójcik

Pierwszoligowiec lepszy od MTS-u

Pierwszoligowe Zagłębie Sosnowiec sprawdziło formę podopiecznych trenera Leszka Wójcika podczas sparingu w Chrzanowie

Podczas okresu przygotowawczego MTS Chrzanów rozegrał dwa mecze kontrolne z pierwszoligowym Zagłębiem Sosnowiec. W pierwszym z nich – wyjazdowym – chrzanowianie ulegli drużynie z Sosnowca 37-44. Okazją do rewanżu było spotkanie rozegrane w chrzanowskiej hali sportowej.

Od początku meczu oba zespoły narzuciły szybkie tempo gry. Szczypiorniści jednej i drugiej drużyny nieźle prezentowali się w ataku rzucając punkt za punkt. W 9 minucie technicznym rzutem popisał się Tomasz Zacharski, który wyprzewadził MTS na prowadzenie 6-5. Jego zespół nie zwalniał tempa. Chrzanowianie dobrze grali w obronie, a Michał Wiatr popisał się kilkoma dobrymi interwencjami. Po 16 minutach gry MTS wyszedł na prowadzenie 11-9. Szybko jednak

przyjezdni wyrównali. Goście grali spokojnie, długo rozprawiali piłkę w ataku pozycyjnym i dochodzili do dobrych sytuacji rzutowych, które zamieniali na kolejne bramki. W 27 minucie prowadzili już trzema trafieniami - 15-12. W samej końcówce z niezłej strony pokazał się Marcin Skoczylas, którego indywidualne akcje sprawiły, że przyjezdni nie odskoczyli na większą przewagę i pierwsza odsłona meczu zakończyła się z wynikiem 17-16 dla Zagłębia Sosnowiec.

W drugiej połowie w bramce MTS-u zameldował się Bartosz Gajewski, który zmienił grającego przez całą pierwszą połowę Michała Wiatra. Gajewski od pierwszej minuty drugiej połowy prezentował się nieźle, kilkakrotnie broniąc groźne rzuty rywali.

Jego postawa sprawiła, że MTS szybko wyrównał i w 44 minucie wyszedł nawet na dwubramkowe prowadzenie 23-21. Przewaga MTS-u nie utrzymała się jednak długo. W 50 minucie goście zdołali wyrównać na 25-25 i przez jakiś

czas oba zespoły grały punkt za punkt. Na cztery minuty przed końcem spotkania gra w ataku gospodarzy się zacięła i goście mieli szansę na zbudowanie przewagi bramkowej. Pierwszoligowiec takiej okazji nie mógł zmarnować i zespół z Sosnowca w 58 minucie prowadził już 30-28. Trener Leszek Wójcik wziął czas, by uporządkować grę swoich podopiecznych.

Przerwa w grze nie zmieniła już jednak obrazu końcówki spotkania. MTS rzucał nieskutecznie, a przyjezdni kontrolowali zwiększając prowadzenie. Ostatecznie gospodarze przegrali z drużyną z Sosnowca 29-33.

Mecz z silniejszym rywalem, mimo, że przegrany, był doskonałą okazją sprawdzenia, jak zachowa się zespół w starciu z groźnym rywalem. Przez większość spotkania chrzanowianie prezentowali się nieźle, ale w samej końcówce zabrakło im koncentracji, przez co Sosnowiec mógł cieszyć się z kolejnej sparingowej wygranej.

(tom)

Mistrzostwa Polski w biegu na orientację

Dwa srebra dla Kościelca

Z indywidualnych Mistrzostw Polski w biegu na orientację, które odbyły się na Podkarpaciu, zawodnicy Kościelca Chrzanów wrócili z dwoma srebrnymi medalami. W klasyku w kategorii M-16 zdobył go Kamil Legięć, a w kategorii M-55 trener Jerzy Kryjomski.

Zmagania na indywidualnych Mistrzostwach Polski w biegu na orientację na Podkarpaciu (Helusz koło Pruchnika) rozpoczęły się od najtrudniejszego biegu - nocnego. I nie było by w tym nic szczególnego, gdyby nie fakt, że odbywały się one w nieznanym dotąd i bardzo trudnym terenie. Wielu doświadczonych zawodników nie ukończyło tras swoich biegów. Naszym zawodniczkom i zawodnikom nie poszło najlepiej, ale nikt nie zszedł z placu boju i wszyscy ukończyli swoje trasy. Każdy z nas walczył w nocy ponad 2 godziny.

W drugim dniu Roksana i Kamil Legięćowie walczyli w centrum Pruchnika w sztafecie sprinterskich mikśów. Po zaciętej walce ukończyli bieg na 7-mej pozycji wśród 21 sztafet z całej Polski w kategorii S16.



Roksana Legięć na punkcie widokowym
fot. Klub Kościelec

Najlepiej jednak chrzanowianie poradzi sobie w ostatnim dniu Mistrzostw, podczas biegu klasycznego. Kamil Legięć pokazał na co go stać i zdecydowanie wywalczył srebro w kategorii M-16. Kamil musiał uznać tylko wyższość swojego kolegi z Wawelu Kraków Marcina Biedermana. Drugi srebrny medal wywalczył trener Jerzy Kryjomski, który zaledwie 5 sekund stracił do zwycięzcy kategorii M-55 Romualda Miszewskiego z Gdyni.

Barzo dobrze pobięła także Basia Wziętek, która wywalczyła 9-tą lokatę w kategorii K-16. Nieco gorzej w tej samej kategorii powiodło się Roksanie Legięć, która ukończyła bieg klasyczny na 21-ej pozycji.

Za dwa tygodnie w krakowskim Lasku Wolskim Kamil Legięć i trener walczyć będą w ostatnich w tym roku mistrzowskich zawodach - LONGU (biegu długodystansowym). Dla Kamila będzie to pierwszy w życiu start na długim dystansie. Prawo do startu w tych zawodach wywalczył dzięki zdobyciu podczas ostatnich Mistrzostw Polski I klasy sportowej.

(JK)

Pozarnicze zmagania powiatowe

28 września na boiskach przy Zespole Szkół nr 1 w Chrzanowie przeprowadzono IX powiatowe zawody sportowo-pozarnicze jednostek OSP, w tym młodzieżowych drużyn pożarniczych z powiatu chrzanowskiego.

W zawodach udział wzięło 38 drużyn reprezentujących jednostki OSP w kategoriach: męskie drużyny OSP, kobiece drużyny OSP oraz młodzieżowe drużyny OSP chłopięce i dziewczęce w kategoriach 12-15 i 16-18 lat. Organizatorami zawodów byli: Starostwo Powiatowe w Chrzanowie, Zarząd Oddziału Powiatowego Związku OSP w Chrzanowie oraz Komenda Powiatowa PSP w Chrzanowie. Zawody przeprowadzono w dwóch konkurencjach: ćwiczenie bojowe oraz bieg sztafetowy 7 x 50 m z przeszkodami. Komisję sędziowską stanowili oficerowie i aspiranci z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie pod przewodnictwem st. kpt. Wojciecha Rapki.

Ponadto w ramach zawodów odbył się konkurs na najładniejszą drużynę OSP oraz najprzyjemniejszego druha OSP powiatu chrzanowskiego.

Dodatkowymi atrakcjami przygotowanymi przez organizatorów były: dmuchany plac zabaw, grochówka strażacka, malowanie twarzy dzieci, konkurs plastyczny oraz stoiska promocyjne powiatu chrzanowskiego.

Zacięta rywalizacja pozwoliła na wyłonienie najlepszej drużyny męskiej, kobiecej i młodzieżowej. Zwyciężyła drużyna, która sztafetę pożarniczą i ćwiczenie bojowe wykonała najszybciej. Czas wykonania obydwu konkurencji został przeliczony z sekund na punkty.

st. kpt. Wojciech Rapka



fot. W. Skowroński

SZCZEGÓŁOWA KLASYFIKACJA DRUŻYN

Klasyfikacja generalna zawodów w gr. „A” (mężczyźni)

1. miejsce	OSP Grojec	z wynikiem.....	112,00	sek.
2. miejsce	OSP Rozkochów	z wynikiem.....	121,00	sek.
3. miejsce	OSP Myślachowice	z wynikiem.....	131,00	sek.

Klasyfikacja generalna zawodów MDP dziewczęta 12-15:

1. miejsce	OSP Myślachowice	z wynikiem.....	143,00	sek.
2. miejsce	OSP Luszowice	z wynikiem.....	155,00	sek.
3. miejsce	OSP Balin	z wynikiem.....	156,00	sek.

Klasyfikacja generalna zawodów MDP chłopcy 12-15:

1. miejsce	OSP Zagórze	z wynikiem.....	135,00	sek.
2. miejsce	OSP Bołęcín	z wynikiem.....	135,00	sek.
3. miejsce	OSP Myślachowice	z wynikiem.....	142,00	sek.

Klasyfikacja generalna zawodów MDP dziewczęta 16-18:

1. miejsce	OSP Rozkochów	z wynikiem.....	143,00	sek.
------------	---------------	-----------------	--------	------

Klasyfikacja generalna zawodów MDP chłopcy 16-18:

1. miejsce	OSP Grojec	z wynikiem.....	113,00	sek.
2. miejsce	OSP Rozkochów	z wynikiem.....	114,00	sek.
3. miejsce	OSP Luszowice	z wynikiem.....	117,00	sek.



10-lecie aikido w Chrzanowie

Aikido to japońska sztuka walki, łącząca w sposób harmonijny system samoobrony, z etycznym sposobem rozwiązywania konfliktów.

W Chrzanowie ta oryginalna sztuka walki jest obecna za sprawą szkoły Musubi Dojo, która właśnie obchodzi jubileusz dziesięciolecia. Z tej okazji, w październiku w Chrzanowie, odbędzie się seminarium szkoleniowe, którego głównym gościem będzie sensei Dariusz Zięba 6 dan z Krakowa.

Nazwa aikido oznacza dosłownie „droga do osiągnięcia harmonii”. Jest to japońska sztuka walki, opracowana na początku XX wieku przez mistrza Morihei Ueshibe, w oparciu o Daito-ryū Jujutsu. Aikido jest sztuką samoobrony – broniący używają siły przeciwnika i wykorzystują ją przeciwko niemu. Oznacza to, że im atak jest mocniejszy, tym łatwiejsza staje się obrona. Aikidoka potrafi się przeciwstawić atakowi w sposób dotkliwy i zdecydowany, lub tak, że napastnik nie doznawszy krzywdy jest unieruchomiony i bezbronny. Współcześnie tę sztukę walki spopularyzował Steven Seagal. Szkoła Musubi Dojo

Aikido w Chrzanowie została założona w roku 2003 przez sensei Piotra Burnosa 4 dan. Studiował on aikido w Krakowie u swojego pierwszego nauczyciela Dariusza Zięby 6 dan oraz w Nowym Jorku w jednej z najlepszych szkół aikido na świecie - New York Aikikai.

Chrzanowska szkoła jest najstarszą w powiecie. Pierwsze treningi w Musubi Dojo odbywały się w nieistniejącej już Szkole Podstawowej, przy ulicy Woynarowskiej, a od 2004 roku odbywają się w nowoczesnym holu Szkoły Podstawowej nr 3 przy Alei Henryka 45. Dzięki pracy u podstaw wokół Musubi Dojo zgromadziła się liczna grupa ćwiczących. W odpowiedzi na dodatkowe zainteresowanie treningami dla dzieci, od 2005 roku w dojo odbywają się specjalne zajęcia dla młodych samurajów w wieku 7 – 12 lat.

Aikido jest aktywnością dla każdego. Okrężne, płynne ruchy są eleganckie i efektywne. Można nauczyć się ich każdy, bez względu na kondycję fizyczną, wiek czy płeć. Zarówno kobiety jak i mężczyźni, dzieci czy ludzie w starszym wieku uważają aikido za ciekawy i aktywny sposób spędzania czasu. Ćwiczący uczą się samoobrony

unikając jednocześnie brutalności czy agresji. Aikido rozwija nie tylko fizycznie, wzmacnia także wiarę w siebie, poczucie bezpieczeństwa, rozwija zdolność koncentracji.

Ćwicząc aikido zwiększamy nie tylko świadomość ciała, podnosimy ogólną sprawność fizyczną, ale także przekraczamy własne ograniczenia, pracujemy nad charakterem, panowaniem nad emocjami, szczególnie negatywnymi, takimi jak: złość, agresja, strach, poczucie zagrożenia. Wynikające z tego równowagę i spokój możemy przenieść z treningu na każdy aspekt codziennego życia.

Obecnie w Aikido w Chrzanowie ćwiczy łącznie około 45 osób, a najbardziej doświadczeni uczniowie posiadają już stopnie mistrzowskie. Rok 2013 jest jubileuszowy dla szkoły i z tej okazji sensei Piotr Burnos w dniach 24 – 26 października chce zorganizować seminarium szkoleniowe. Gościem honorowym będzie sensei Dariusz Zięba 6 dan aikido, z Krakowa. Szczegółowe informacje na temat seminarium będą umieszczone na www.aikido-chrzanow.pl.

sensei Piotr Burnos

Kawalerowie górą!

Piłkarze-amatorzy ożywili tradycję

Podczas piłkarskiego pożegnania lata na osiedlu Kąty tamtejsi kawalerowi pokonali żonatyh 6-3.

To nie był pierwszy taki mecz na Kątach. Już ponad 30 lat temu w podobnym spotkaniu tamtejsi kawalerowie zmierzyli się ze swoimi żonatyh kolegami.

Wtedy lepsza okazała się drużyna złożona z kawalerów, który żonatyh 4-2. Po trzydziestu latach ponownie kawalerowie i żonaci, ale już w zmienionych składach - ponownie wybiegli na boisko, by rozstrzygnąć która z drużyn tym razem będzie lepsza.

Choć ze względu na wiek i formę, to kawalerowie byli faworytami tego spotkania, żonaci postawili swoim młodszym kolegom trudne warunki gry.

Niespodziewanie to żonaci wyszli jeszcze przed regulaminową przerwą na dwubramkowe prowadzenie dzięki trafieniom Marcina Szczurka i Marcina Strojka.

Kawalerowie mimo naporu na bramkę rywali, nie byli w stanie sforsować obrony swoich starszych kolegów, a gdy już im się to udawało - na ich drodze stawał bramkarz żonatyh - Bogdan Zemanek. Prowadzenie żonatyh utrzymywało

się aż do 60 minuty spotkania, kiedy to Tomasz Zmarzły strzelił bramkę kontaktową na 1-2. Podmęczeni żonaci zaczęli tracić szybko siły, co skutecznie wykorzystywali kawalerowie. W 87 minucie prowadzili już 6-2 i byli pewni zwycięstwa. W ostatniej minucie wynik spotkania na 6-3 dla kawalerów ustalił Bartłomiej Jurgaś.

Zwycięska drużyna po meczu wzniosła puchar ufundowany przez Radę Osiedla Kąty, który stanie w specjalnie dla niego przygotowanej gablocie w restauracji Kafejka. Za rok kolejne takie spotkanie.

(tom)

KINO SZTUKA CHRZANÓW ZAPRASZA NA
WIECZÓR filmowo-muzyczny

JOE STRUMMER
niepisana przyszłość
historia wokalisty **THE CLASH**

18.10.2013

godz. 20:15

CENA BILETU: 10 zł

REŻYSERIA: JULIEN TEMPLE CZAS TRWANIA: 123 min.

GATUNEK: dokumentalny/muzyczny prod. Wielka Brytania/Irlandia, 12 lat

Obsada: BONO, STEVE BUSCEMI, JOHNNY DEPP, MATT DILLON, JOHN CUSACK

Kolejny wieczór filmowo-muzyczny o prawdziwej ikonie rocka - liderze The Clash - Joe Strummerze. W filmie Juliana Temple pojawiają się przyjaciele, współpracownicy i znani artyści jak Bono (U2), którzy przybliżają fenomen punk rocka i tamtych czasów. Ten dokument muzyczny to nie tylko film, to wręcz encyklopedia pewnego muzycznego okresu z najważniejszymi zjawiskami. Wszystko to oscyluje wokół legendarnej kapeli The Clash znanej z takich kawałków jak "London Calling", "Rock the Cashbah" czy "Should I stay or should I go?".

www.moksir.chrzanow.pl